GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwrtalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 319.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Listopada 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 27 Listopada 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	359	15	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	597	—	594	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:		600	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	909	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	41	25	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	181	15
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	—	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	622	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	597	—	594	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros. . . . . . :	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	26	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory		—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	—	—	179	15
Bilety bankowe aust: za 100f. P.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	97	24	97	9

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	342	—	338	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WARSZAWA — Cena towarów kolonjalnych między 20 a 27 m. i r. b. była następująca:

Towary kolonjalne	żądano		płacono	
Za kamień cukru Hamburskiego . .	44	15	44	
— — melis Angielskiego	42	15	42	
— kawy przedniéj	54		53	23
— — średniéj	—		—	
— — ordynaryjnéj . .	44	15	43	15
— ryżu 23, funtowego . . .	—		—	
— pieprzu angiels. 24, funt.	23		22	
Za oxeft 54 garcowy araku jamajki .	1200		1175	
— pół achtelek śledzi hollender. . .	24	—	24	
— beczkę Oldenburgskich. . . .	78		75	
— — szoty	68		66	
— funt kakao	1	15	—	
— cetnar ałunu 138-funtowy . . .	27		—	

BERLIN. — *D. 24 listop.* — Listy zastawne polskie, żądano $96\frac{1}{4}$, płacono 96 a w końcu giełdy $96\frac{1}{8}$, za sto. — Obligacje udziałowe polskie: na 1 grudnia fix 56 żądano i płacono; na 1 marca żądano 57, płacono $56\frac{3}{4}$ tal. za sztukę.

LONDYN. — *Dnia 17 listopada.* — Dnia wczorajszego mały także mieliśmy dowóz pszenicy angielskiéj, która w najpiękniéjszém i suchém ziarnie miała dosyć kupców po cenie ostatniego targu. Pszenicy pięknéj zagranicznéj nie wiele kupiono, bo właściciele drożyli się i nie z ceny ustąpić nie chcieli. Kilka ładunków pszenicy zagranicznéj będącéj pod kluczem rządowym wysłano do Francji, ale że świéżo odebrane listy nie są już tak pomyślne, przeto wstrzymano się z dalszém wysyłaniem. — Jęczmienia dostawiono na targ bardzo dużo, a lubo staniał na pięknym gatunku o 1, a na pośledniejszym o 2 s, nie było na niego kupców. Owsa dowieziono także dostatkiem; angielski i irlandzki staniał.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. $21\frac{1}{2}$.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Rada szkoły szczególnéj leśnictwa.* — Zawiadamia mających chęć poświęcenia się zawodowi leśnemu, iż zapis kandydatów na uczniów szkoły leśnéj na rok $18\frac{29}{30}$ trwać będzie do d. 10 grudnia r. b. i że każdy zgłaszający się w tym celu, winien być zaopatrzony w następujące dowody:

1) że ma najwięcéj lat 16 skończonych;

2) zezwolenie rodziców lub opiekunów jeśli nie jest pełnoletnim.

3) świadectwo wiarygodne nienagannego postępowania, a mianowicie z ostatniego po wyjściu ze szkół publicznych pobytu.

4) świadectwo od lekarza rządowego, że jest zdrowia trwałego; że ma wzrok i słuch mocny, i że może wytrzymywać zimna i niepogody.

5) świadectwo szkolne.

Co do świadectw szkolnych, ostrzega się kandydatów, iż podług rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 12 maja 1824 r., dalsze przeznaczenie uczniów szkoły leśnéj, zależy od ich przedwstępnego w szkołach publicznych usposobienia, i tak:

a. Składający świadectwo z ukończonych szkół wydziałowych lub czwartéj klassy szkoły wojewódzkiéj, i jeżeli nadto przed radą szkoły leśnéj udowodni, że posiada istotnie w stopniu dostatecznym wiadomości z nauk na te klassy przepisanych, zapisany zostanie w poczet uczniów oddziału I, i sposobić się będzie tylko na urzędnika leśnego stopnia pierwszego, to jest na podleśnego, na pisarzą magazynu drzewnego, pisarza urzędu leśnego, i officjalistę leśnego biórowego.

b. Składający świadectwo *Dojrzałości akademickiéj*, i jeżeli podobnież przed radą szkolną udowodni, że w stopniu dostatecznym posiada wiadomości z nauk świadectwem objętych, zapisany zostanie w poczet uczniów oddziału II, i sposobić się będzie na urzędnika leśnego stopnia drugiego, to jest na nadleśnego, inspektora lub kontrollera magazynu drzewnego, adjunkta przy urządzeniu lasów, sekretarza leśnego przy nadleśnym jeneralnym, mierniczego leśnego, i urzędnika leśno-biórowego w Kommissji rządowéj przychodów i skarbu.

c. Składający patent otrzymanego w królewsko-warszawskim uniwersytecie stopnia magistra administracji, zostanie zapisany w poczet aplikantów leśnych do oddziału III i sposobić się będzie do urzędów leśnych stopnia trzeciego, to jest na kommissarza albo taxatora leśnego, assesora nadleśniczego, professora szkoły leśnéj, naczelnika sekcji lub wydziału lasów w Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, nadleśnego jeneralnego i nadleśnego naczelnego.

Dowody powyżéj wymienione winni kandydaci składać radzie szkolnéj w czasie powyżéj do zapisu oznaczonym na ręce referenta uczniów W. professora Matuszewskiego przy ulicy Granicznéj pod Nrm 970 mieszkającego. — w Warszawie dnia 23 listopada 1829 roku. — Z polecenia radcy stanu prezesa. Nadleśny naczelny, członek rady, *Brinken.*

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu.* — W wykonaniu §. 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż JP. Albert Grofe, po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymał dnia 21 b. m. uniwersytecki stopień *Magistra medycyny.*

Tenże dziekan podaje jeszcze do wiadomości: iż wskutek odbytego całokursowego examinu, udzielony został pod tąż samą datą JP. Wilhelmowi Fischer, stopień wydziałowy *Licencjata medycyny i chirurgji.* — w Warszawie dnia 25 listopada 1829 r. — Dr. *Roliński.* — *Brodziński.*

— *Obwieszczenie.* — Niżéj podpisany rejent powiatu Warszawskiego podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie pełnomocnika sądowego nieobecnych sukcessorów po Franciszku Dzieganowskim dzierżawcy dóbr Chyliczek odbędzie się we wsi Chyliczkach pod miastem Piasecznem w powiecie Warszawskim, wdztwie Maz. położonéj, we dworze folwarcznym téjże wsi, w dniu pierwszym grudnia r. b. o godzinie 10 zrana rozpocząć się mająca sprzedaż przez licytację publiczną za gotowiznę więcéj dającemu, ruchomości do spadku po Franciszku Dzieganowskim należących, jako to: różnych kosztowności i sreber, kocza poczwórnego nowomodnego mało używanego, kiszki rossyjskiéj, zaprzęgów, mebli i sprzętów domowych, garderoby męzkiéj, bielizny i pościeli, szalów damskich jednego tureckiego drugiego francuzkiego, fajansu, szkła, miedzi i sprzętów kuchennych. Sprzedaż ta ciągnąć się będzie w dniu 1 grudnia r. b. rano i po południu, a gdyby ukończoną nie została i w dniach następnych, zawsze od godziny dziesiątéj zrana. — w Warszawie dnia 12 listopada 1829 r. Teofil *Wołowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— *O mostach na Wiśle pod Warszawą i opłatach na nie.* — Warszawa znaczniejszą część żywności i pierwszych potrzeb, ciągnie z kraju na prawym brzegu Wisły położonym, ztąd utrzymanie ciągłéj i stałéj kommunikacji z Pragą jest dla niéj niezbędne. Za wzrostem ludności, zaleganie co rok większe dawnego mostu i ulic przyległych wymagało postawienia w miejscu gdzie przystęp najłatwiejszy się upatrzył, drugiego mostu, który zbiegiem czasu i nawyknieniem, coraz użyteczniejszym będzie. Ale mosty pływające, mają wielkie niedogodności. W porze letniéj i przy małéj wodzie część łyżew lub galarów osiadając na piasku, skręca pomosty, a przejazd po wywyższeniach i spadkach nierówny i mało znośny sprawia; przy każdéj zaś nagłéj, choć zwyczajnéj powodzi, wzmagają się kłopotliwe i kosztowne zabiegi, aby zerwanie statków nie nastąpiło. W porze jesiennéj często, a zawsze na wiosnę, te mosty są uniesione i zrywane, albo muszą być zdjęte i wtedy natychmiast w stolicy objawia się drogość raptowna w rzeczach pierwszéj potrzeby, a zarazem, mianowicie w klassach mniéj zamożnych, rosnąca niespokojność. Utrzymywanie takich mostów jest nader kosztowne i nierzadko zdarzał się rok, w którym to, prawie tyle wynosiło, ile samo postawienie. Most stały raz porządnie zbudowany, wolny jest od tych wszystkich przywar: co rok zatém staje się pożądańszym. Rząd nasz tyle już zbawiennych urządzeń wprowadziwszy, niemiałżeby postarać się o wykonanie tak ważnéj dla stolicy przysługi? Obaczmy więc, gdzie szukać sprawiedliwie funduszu należy, na budowę takiego mostu stałego, która w każdym składzie niemal lat potrwać musi i znacznych wydatków wymagać będzie. Skoro z ważnych przyczyn i z woli wyższéj, opłaty na mostach mają być zniesione, najwłaściwiéj wypadało przenieść je i porównać przy wjazdach do stolicy. Ale jakież są przedmioty, które miasto ma prawo i może do opłaty w powyższym celu pociągać? nie ma żadnego, aby człowiek miał płacić od swojéj osoby, dla tego tylko, że wchodzi lub wjeżdża do miasta; owszem, uprzejmie i chętnie przyjętym tam być winien, bać jako pomnażający w niém konsumpcję, bąć zarazem, jako pracą swoją mnożyć mający wyroby, a przeto bogactwo miasta. Nie więcéj zaś tu może być pociągany możniejszy jak uboższy, nie więcéj wreszcie mieszkaniec miasta, wracający np. z podróży lub przejażdżki jak obcy przybywający, bo ów mieszkaniec już opłaca w mieście komorne, lub podymne, brukowe i inne podatki, na to, aby używał swobodnego pożycia, nie zaś żeby nie mógł wyjechać z miasta jakby z klatki, ani zaczerpnąć świeżego powietrza bez przytrzymania go w powrocie i bez odebrania mu nowéj z kilku groszy opłaty u rogatek. Że jednak od kilku lat to było, nie wynika ztąd, iż niesłuszność, oraz, tak drobne i niezręczne odstręczanie zawsze trwać powinny. Nie dzieje się to w Europie przy wjazdach do Londynu, Paryża, Petersburga, Berlina, ani przy innych miastach znaczniejszych; zda się to u nas niejaką wstecznością w cywilizacji i w znajo-

mości zasad gospodarstwa ogólnego, a bezstronna opieka rządu powinna być równa dla każdego stanu; dla senatora jak kmiotka. Towar tylko i nie ten który wywozi z miasta, bo on już przez konsumpcją i podatki tam uiszczane się opłacił; ale ten który jest wprowadzany do niego w znaczniejszéj ilości na zarobek i spieniężenie, słusznie do kassy municypalnéj podlegać winien opłacie, którąby ten towar przykładał się także do utrzymania porządków miejskich, z jakich korzysta. W sposobie teraz zarządzonym, nie padnie to bynajmniéj na klassę uboższą rolników, jest ona owszem ochronioną.

Dajmy bowiem że włościanin z okolic Warszawy ma (co się rzadko zdarzy) 20 korcy swoich produktów do zbycia, nie trudno mu je będzie wnieść lub wtaczkować po półkorca, 40 razy w roku na targ do miasta bez użycia ku temu konia. Tak nic od nich nie zapłaci i nikt jemu tego nie zajrzy, gdyż sądzić można, że część znaczna wartości nie mnogiego jego towaru, w konsumpcji miejskiéj zostanie. Zyska przeto w konkurencji z możniejszym, który wprowadzając liczne fury z ładunkiem, będzie wolał opłatę od konia uiścić; aniżeli kazać ten ładunek pieszo częściami wnosić, gdyżby go to więcéj kosztowało. Ale i możniejszy składając opłatę za swój towar przy wjeździe do miasta, wie dobrze że ją łatwo przy sprzedaży od konsumentów odbierze; bo 20 groszy rozłożonych na kilkaset funtów mięsa z wołu, albo po półtrzecia do 4 groszy na korcu zboża, nie mogą być powodem do podrożenia żywności, ani do utyskiwania ludu na uciążliwość. Z resztą to że tylko towar wprowadzony na spieniężenie do miasta, może być do opłaty pociągnięty, jest zasadą; urządzenia zaś municypalne pewnie zdołają ułatwić pobieranie téj opłaty, bąć przyjmowaniem zastawu lub rękojmi u rogatek na późniejsze jéj uiszczenie; bąć innemi środkami, jakie się w miarę sposobności z doświadczenia wykryją. To już więc usuwa zarazem obawę, aby wszelkie targi za miasto się nie przeprowadziły; a gdyby to w części nastąpiło, nie stałoby się z uszczerbkiem dla porządku stolicy, ponieważ każdy kto zwiedzał obce kraje, dostrzegać pewnie musi, że w żadném stosunkowo mieście tyle rozmaitych powozek snujących się po ulicach i zalegających je z niebezpieczeństwem dla przechodzenia nie ujrzał jak w Warszawie. Jeżeli zaś lewa strona Wisły dotąd mało do myta mostowego przykładająca się, teraz rogatkową opłatę składać będzie musiała, to też owa nierówność była widoczném nadużyciem, tem mniéj usprawiedliwić się dającém, że jak wyżéj uważano, stolica znaczniejszą część żywności i potrzeb otrzymując z prawéj strony, nie powinna jéj obarczać odrębnym i naruszającym konkurrencją ciężarem. I właśnie jeżeli to nadużycie trwa, jednostajność administracji i swobód obywatelskich wymaga onego uchylenia. Lecz tu obie strony wspólnie korzystają z nowego urządzenia, które pobór zwraca do prawdziwego źródła, to jest do zarobku i do handlu; a funduszu poszukuje w końcu na tych, którzy z uzyskania stałéj przez rzekę komunikacji najwięcéj użytkować mogą. Jednakże i konsumenci na nowém urządzeniu nietylko w istocie nie stracą, ale owszem tańszy towar uzyskać powinni, bo dotychczas cena onego stósować się musiała do opłaty mostowéj, która wraz z kopytkowém od konia i powozu kutego i ładowanego wynosiła do groszy 20, a napowrót z wozem próżnym do gr. 16 czyli w ogóle do 36 groszy. Na przyszłość zaś tylko 20 gr. ze wszystkiém do takiegoż zwrotu nad cenę towaru zostanie. Rozkład i porównanie opłaty istniejącéj nie powinno się nazwać nowém nałożeniem, a lubo każda nawet zmiana poboru jest zwłaszcza w początkach przykra i dotkliwa, przecież składki czyli postąpienia (octoris) na potrzeby, porządki, korzyści, wygody, oraz na ozdoby miasta, pobierane od zarobków i handlu jako wynagrodzenia za użytki i swobody municypalne, są powszechnie przez rady i urzędy miejskie uchwalane, a przez władze wyższe zatwierdzane. To więc zaręcza, że zmiany, poprawy, ulżenia lub wyłączenia, jakie czas i doświadczenie użytecznemi w téj mierze okażą, łatwo od administracji krajowéj pozyskać się będą mogły.

— Druk *Kalendarza Rolniczego* na rok 1830, już został ukończony, ale Kalendarz dopiero za dni kilka na jaw wydany zostanie, o czém przez pisma publiczne dana będzie wiadomość, jak niemniej o cenie i miejscach w których kalendarz rzeczony będzie do nabycia. Mieliśmy sposobność widzieć ten noworoczny podarek dla ziemianinów, którym niezmordowany w swéj gorliwości o postęp gospodarstwa wiejskiego pan Nepomucen Kurowski przysłużył się rodakom swoim. Przedmioty, o których w tém piśmie autor traktuje, zasługują wszystkie na uwagę każdego myślącego rolnika, lubo być to może, że jak autor w przemowie powiada; «*mała liczba jest osób obeznanych z wyższém rolnictwem i postępujących wraz z jego wydoskonaleniem.*» — Niechcemy uprzedzać niczyjego zdania, aby nam nie uczyniono zarzutu, jaki spotkał niedawno wydawców pewnego pisma perjodycznego z powodu pochwał zamierzonego przez nich dzieła, i dla tego żeby bliższe dać wyobrażenie o wartości Kalendarza Rolniczego, umieszczamy dziś z niego artykuł *O Paszy letniéj i zimowéj owiec*; wszystkie inne artykuły obejmują materje równie ważne, i niemniéj gruntownie traktowane.

— Na polu Dosocińskiem pod Grudziądzem, orząc znaleziono starożytną urnę, lecz niestety stłuczoną. Było w niéj jakieś kruszcowe narzędzie, które posłano do muzeum do Królewca. Ma ono kształt igły z pięknie zrobioną główką wielkości talara.

— Według listu pisanego dnia 14 b. m. zdrowie JW. JX. Prymasa Woronicza polepszyło się tak znacznie, że nie zadługo ma własnorecznie napisać choć kilka wyrazów do przyjaciół swoich.

— Melodrama *Chłop miljonowy* drukowany w przekładzie polskim, przedaje się po zł. 2 w kassie teatru narodowego.

— Dziś zimna stopni 13.

ANGLJA. — Donoszą z Bristolu, iż znanego z gorliwego nawracania Izraelitów pana Wolff, który się ożenił z bogatą lady Walpole i z nią pojechał do Jerozolimy, zaskarzyli tameczni żydzi, że nietylko Izraelitów lecz i muzułmanów na wiarę chrześcjańską nawraca, za co pasza uwięziwszy go, kazał obyczajem wschodnim, bastonadą w pięty ukarać.

— Statek pocztowy który przywiózł do Anglji wiadomość o uznaniu D. Miguela przez Z. St., nazywa się *Canning*.

— Wiadomości z Przylądka dochodzą do d. 30 sierpnia; obawiano się tam i miano na ostrożności przeciwko napadowi Kafrów, ale do owego czasu, zachowali się jeszcze spokojnie.

— W Portsmouth miano wiadomość, że flota nasza z Śródziemnego morza, wraca w pierwszych dniach grud. do Anglji, a flotta rossyjska przezimuje w Portsmouth lub w Plymouth. Téj wiadomości gazety nasze nie dają jednak wiary.

— Donoszą ze Stambułu, że w wielkim meczecie w Damaszku, dają naukę dzieciom sposobem Lancastra. (?)

— Wiadomości z Indji wschodnich brzmią niepomyślnie o duchu tamtejszego wojska, który może pociągnąć za sobą niebezpieczne skutki. Zaprowadzone przez kompanję oszczędności, nie starczą na opłacenie rocznéj raty dłu

S. 1375-1376 w NR 312 (24 S. 1346)

gu pół miljona funtów szterlingów; ciężaru który pozostał po kosztownéj wojnie Birmańskiéj prowadzonéj dla nic nieznaczących powodów. Dochody wschodnich Indji w sierpniu 1823 roku przy objęciu rządów przez lorda Amherst, mającego teraz tytuł hrabiego Arracan, przewyższały roczne wydatki o 3 do 4 miljonów funtów szterl. obok pewnéj nadziei większego jeszcze zakwitnienia.

AUSTRJA. — *Z Wiednia d.* 19 *listopada.* — N. Pan nadał prezydentowi Lwowskiego szlacheckiego sądu Karolowi Euzendorfer, szlachectwo i indygenat królestw Galicji i Lodomerji. — Postanowieniem zaś z d. 20 październik r. b. dał osierocone miejsce kanonika przy kapitule Lwowskiéj obrządku ormjańskiego, tamecznemu dyrygującemu katechecie szkoły dziewcząt, Kajetanowi Maramorosz.

— Arcy xiężna Beatrix Este, matka trzeciéj żony cesarza panującego, i arcy xięcia Ferdynanda, (który był 1809 r. w Warszawie) żyć przestała 14 listopada b. r.

— W nowém archiwum historyczném (Wiedeń 1829 roku.) znajduje się ciekawy opis zgonu Józefa II. »Gdy kaszel z krwią połączony zapowiadał niebezpieczeństwo życia, pragnął niebawnie Cesarz, przyjąć publicznie komunję ś. Zebrane było liczne grono osób, wyższego i niższego rzędu. Za zbliżeniem się plebana zamkowego z hostją, rzekł cesarz mocnym głosem; »Przed obecnym tu Bogiem oświadczam najuroczyściéj, iż wszelkie moje urządzenia w ciągu moich rządów miały tylko dobro moich poddanych na celu. Jeżelim zbłądził, Bóg się nademną zlituje.» Rozczulającym był widok, żegnania się jego z wiernymi sługami i przyjaciołmi.« Podaj mi twoję starą rękę, rzekł do Laudona; nie będę miał więcéj przyjemności ściskania jéj.» Od poranku w dzień swojéj śmierci, kazał sobie czytać modlitwy; wiarę i nadzieję wymówił za czytającemi słabym głosem, lecz miłość wyrzekł donośnym. — Potém zawołał głośno: »W twoje ręce o Panie polecam duszę moję! »*Rozumiem żem jako rządca i jako człowiek dopełnił moich obowiązków;*» to wyrzekłszy skonał.

FRANCJA. — Monitor zawiera przez ministra sprawiedliwości kontrasygnowane królewskie rozporządzenie, mocą którego minister spraw zewnętrznych xiąże Polignac mianowany został prezesem rady ministrów.

--Jeden z dzienników tutéjszych doniosł, że pan Labourdonnaye podał się do dymissji. *Gazette* powtórzyła tę wiadomość bez zaprzeczenia jéj, dodając: że jeżeli pan Labourdonnaye weźmie dymissję, będzie to krok jego własnéj woli, bynajmniéj zaś ustąpieniem królewskości żądaniom rewolucyjnym. Cokolwiek wreszcie nastąpi, nigdy przecież nie zmieni ministerjum swojego systematu i nie opuści drogi monarchicznéj, jedynéj którą król i obydwie władze prawodawcze postępować mogą. *Journal des Debats* zapowiada nietylko usunięcie się pana Labourdonaye, ale odmianę całego ministerstwa xięcia Polignac. -- Słychać tu że policja Bruxelska otrzymała wiadomość, jakoby klejnoty skradzione xiężnie Oranji, znajdowały się w Liverpool, zkąd je do Ameryki wywieść zamierzono. -- Sławny inżynier pan Brunel, który buduje Tunel czyli drogę pod Tamizą, bawi teraz w Paryżu.

GRECJA. -- Podług *Gońca Smirneńskiego*, prezydent przywodząc do skutku nową organizację, mianował: - Prezesem senatu, Sissiniego; sekretarzem, pana Sutzę; członkami i referentami senatu, panów Ainiana i Peruca. -- Ministrem spraw zewnętrznych mianowany Spiliadis; ministrem sprawiedliwości Gianatą; ministrem spraw duchownych i oświecenia publicznego Chrysogelos; ministrem spraw wewnętrznych Jakawaki Rizo. -- Członkami kommissji skarbowéj, mianowani Condostavlo, Stavro i Papadopulo; ten ostatni w miejsce Kondurjotego. -- Członkami izby obrachunkowéj Economides, Spaniolaki i Tassica. -- Mówią, że Colletti powróci do Samos; niejaki Castollacca przejdzie na miejsce Sutzo do Santorin. -- Maurocordato podał się do dymissji.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d.* 28 *paźdz.* — Infantka Donna Marja del Assumcao jest niebezpiecznie chora, wątpią nawet o jéj wyzdrowieniu. — Infant bawi się najwięcéj polowaniem. — Obydwom przy Tercejrze zostawionym okrętom polecono, aby ścisłą miały teraz baczność, jak się zdaje, z powodu oddalających się przez Ostendę wychodźców portugalskich, którzy we Francji bawili. — Zawinęła tu z Madejry wojenna korweta *Cybela;* listy które przywiozła z téj wyspy, zabrała zaraz policja. — Bryg wojenny zwany *Dzien* 28 *maia*, przybył z depeszami z Rio de Janeiro, ale ich treść nie jest jeszcze wiadoma. -- Mówią że D. Miguel miał zamiar jechać do Madrytu, co jednak odradzono mu. -- Dobra skonfiskowane hr. Vilaflor, będą dnia 9 listopada licytowane.

TURCJA. — *Od granic tureckich d.* 30 *paźdz.* — Porta skłoniła się nareszcie do wydania rozkazów paszy Kuczuk-Achmet, aby twierdzę Dziurdżewo wydał wojsku rossyjskiemu, któryto rozkaz na ręce hr. Diebitscha przesłany został. Pasza otrzymawszy ten rozkaz, przyjął go z wielkiém uszanowaniem i oświadczył gotowość swoję do wydania twierdzy, niepierwéj jednak aż zawiadomi sułtana o odebranym roskazie. Widać że pasza szuka tylko odwłoki i zyskać chce na czasie.

— Podług listów z Semlina gdy Porta opłaciła już pierwszą ratę wynagrodzenia zastrzeżonego traktatem z dnia 14 września r. b. dla kupców i poddanych rossyjskich w ilości 500,000 dukatów ;gdy wydała Dzurdzewo i dopełniła traktatu co do Serwji, przeto Rossjanie dnia 1 listopada opuścili Adrjanopol oddawszy miasto wyznaczonym do tego tureckim władzom. Korpus Mustafy paszy Skutaryskiego który dotąd stał w Philippolis, ma być przeznaczony do osadzenia Adrjanopola.

WOŁOSZCZYZNA. — Dziennik Pszczoła Wołoska z d. 18 (30) października donosi z Jass co następuje:

Tam, gdzie się spodziewano znaleść schronienie od zabójczéj choroby, właśnie tam otoczyła ona do koła; liczba zmarłych w mieście i w szpitalu Illuika wynosiła we dwóch dniach przeszło 50 osób; rząd dla zapobieżenia złemu przedsięwziął wszelkie środki ostrożności; wszelkie związki zostały przecięte, zamknięto miasto i rozpoczęto onegoż przeczyszczenie przez odosobnienie zarażonych, a dla ścisłego czuwania nad przepisami ustanowiono komitet zdrowia.

WŁOCHY. -- Donoszą z Neapolu, że w tamtejszym porcie spodziewana była d. 27 października, rossyjska fregata *Xiężna Łowicka*, na pokładzie któréj popłynie pan Ribeaupierre do Stambułu.

O paszy